

Instytut Pamięci Narodowej - Wrocław

<https://wroclaw.ipn.gov.pl/wro/aktualnosci/244450,Dyrektor-Oddzialu-Instytutu-Pamieci-Narodowej-we-Wroclawiu-dr-hab-Kamil-Dworaczek.html>
30.06.2026, 22:17

Dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu dr hab. Kamil Dworaczek zaprasza na uroczyste oznaczenie grobu kpt. Jana Karwackiego insygnium „Grób Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Polski”. Serdecznie zapraszamy do wspólnego oddania hołdu kpt. Janowi Karwackiemu - Wrocław-Księża Małe, 4 lipca 2026

Wydarzenie organizowane przez Instytut Pamięci Narodowej jest wyrazem pamięci i szacunku dla osób, które swoją służbą i działalnością przyczyniły się do walki o wolność oraz niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. Program „Grób Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Polski” ma na celu godne upamiętnienie miejsc spoczynku bohaterów oraz popularyzowanie wiedzy o ich życiu i dokonaniach.

[Jan Karwacki](#)

25.06.2026

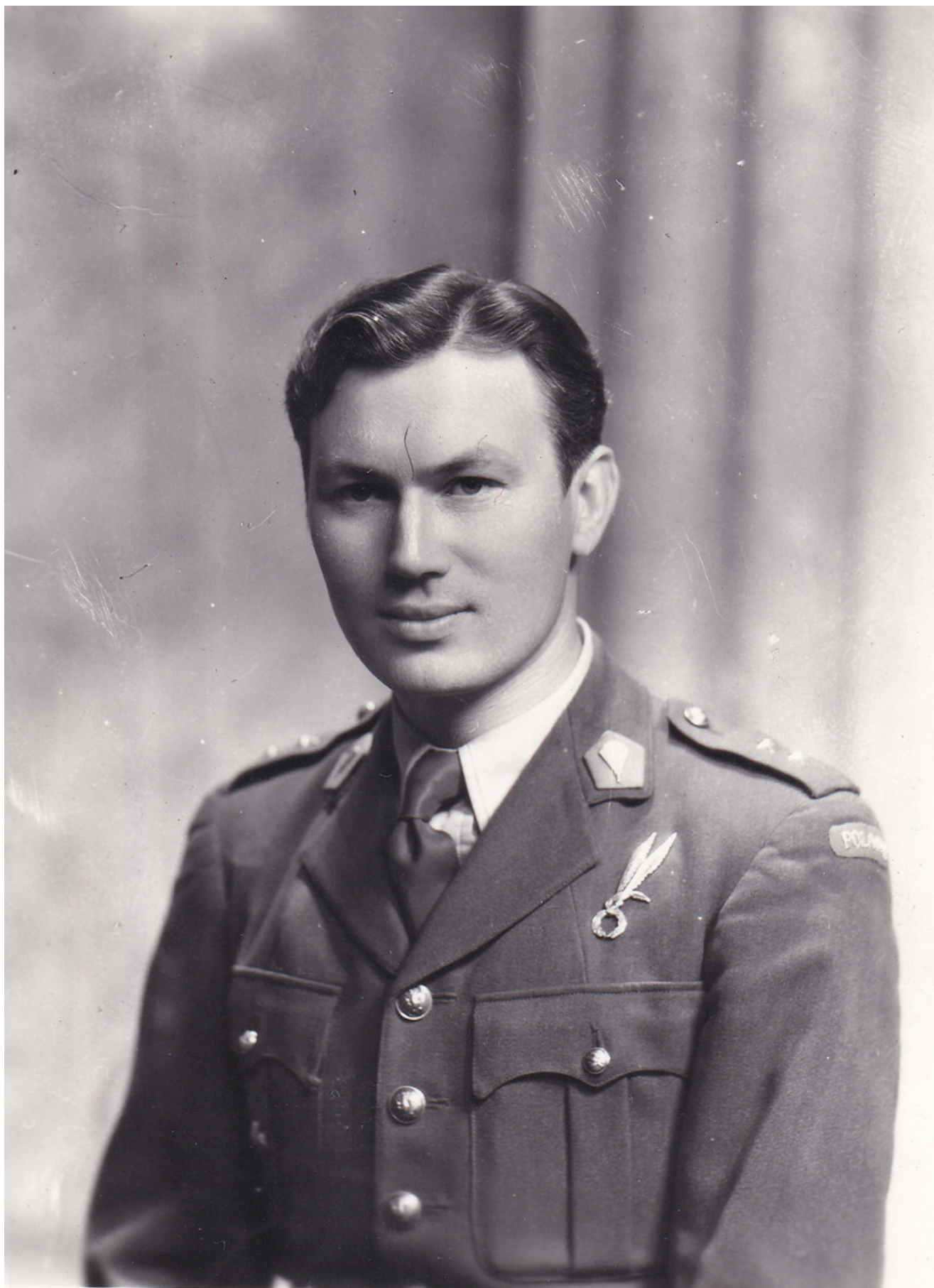
Dyrektor Oddziału
Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu
dr hab. Kamil Dworaczek

zaprasza na uroczyste oznaczenie grobu
kpt. Jana Karwackiego
insygnium GRÓB WETERANA WALK
O WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

4 lipca 2026 | sobota | godz. 12.00
Cmentarz parafialny Wrocław-Księża Małe
ul. Opolska | sektor B1, rząd 1, grób 27



Dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu dr hab. Kamil Dworaczek zaprasza na uroczyste oznaczenie grobu kpt. Jana Karwackiego insygnium „Grób Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Polski”. Serdecznie zapraszamy do wspólnego oddania hołdu kpt. Janowi Karwackiemu - Wrocław-Księża Małe, 4 lipca 2026



Por. Jan Karwacki podczas służby w 1 Samodzielnej Brygadzie Spadochronowe, Wielka Brytania 1946 r. Ze zbiorów Marcina Zugaja.

Kpt. Jan Karwacki (1913-1997) - oficer Wojska Polskiego, żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza i 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej, uczestnik operacji „Market Garden”, pedagog oraz

lektor języka angielskiego.

Jan Karwacki urodził się 12 maja 1913 roku w miejscowości Cygany w powiecie borszczowskim. Był człowiekiem głębokiej wiary i gorącym patriotą. Te cechy wyniósł z domu rodzinnego. W młodym wieku stracił matkę, a niedługo później sam otarł się o śmierć. Ojca poznał w wieku siedmiu lat, gdy Wincenty Karwacki, żołnierz Błękitnej Armii, wrócił z wojny do domu.

W 1938 roku Jan Karwacki rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Nie ukończył ich z powodu wybuchu II wojny światowej. Równocześnie ze studiami pracował jako urzędnik wojskowy. Przeszkolenie wojskowe odbył najpierw w 49 Huculskim Pułku Piechoty, a następnie w 54 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych, gdzie pełnił funkcję dowódcy ciężkiego karabinu maszynowego, a później dowódcy plutonu. Stopień podporucznika otrzymał w styczniu 1936 roku.

Służba w Korpusie Ochrony Pogranicza

Tuż przed wybuchem wojny, w sierpniu 1939 roku, został skierowany do Batalionu KOP „Borszczów” jako dowódca kompanii dyspozycyjnej, a następnie dowódca plutonu kompanii granicznej. Po 17 września 1939 roku, w szeregach batalionu, walczył z Sowietami na Podolu. Dnia 18 września 1939 roku przekroczył granicę rumuńską i, podobnie jak tysiące innych żołnierzy kampanii wrześniowej, został internowany. Uciekł jednak z obozu i dotarł do Francji, gdzie otrzymał przydział najpierw do 9 Pułku Piechoty, a następnie do 7 Pułku Piechoty.

1 Samodzielna Brygada Spadochronowa

Po ewakuacji z plaż Dunkierki otrzymał przydział do 4 Brygady Kadrowej Strzelców, przemianowanej później na 1 Samodzielną Brygadę Spadochronową. W brygadzie przeszedł szereg szkoleń i kursów. W 1942 roku studiował prawo na Uniwersytecie St Andrews w Szkocji. Jako dowódca polskiego plutonu studenckiego był inicjatorem wielu patriotycznych przedsięwzięć organizowanych poza murami uczelni. W ramach działalności plutonu stworzył także zespół instrumentalno-wokalny. Już w tym okresie przejawiał zdolności pedagogiczne oraz troskę o kolegów, organizując „grupe wspierającą studiujących”.

Po powrocie do brygady wziął udział w operacji „Market Garden” jako dowódca plutonu 3 Kompanii 1 Batalionu. W dniu 23 września 1944 roku wylądował pod Grave z samolotu nr 24. Ranny w wyniku ostrzału mózdzierzowego, wyniósł z pola walki swojego przyjaciela, który zmarł na jego rękach.

W czasie wojny stracił część rodziny i przyjaciół, którzy zostali zamordowani na Wołyniu bądź wywiezieni do Gułagu. Po zakończeniu operacji „Market Garden” powrócił na studia i ukończył kolejny etap edukacji na wydziale Political Economy Uniwersytetu St Andrews. Marzył o pracy w dyplomacji. Studia przygotowujące do przewodu doktorskiego ukończył z pierwszą lokatą.

Powrót do Polski

Prześląknięty tęsknotą za ojczyzną, powrócił do Polski w 1947 roku. Mimo znakomitego wykształcenia i wysokich kwalifikacji był jednak traktowany przez władze komunistyczne jako „wrogi” oficer wojsk spadochronowych Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Nie znalazł pracy w wymarzonej dyplomacji. Uniemożliwiono mu również zatrudnienie na wielu innych stanowiskach, na których jego wiedza, doświadczenie i znajomość języków mogłyby zostać lepiej wykorzystane.

Po wielu trudnościach podjął pracę we Wrocławskim Zjednoczeniu Budownictwa. Został kierownikiem działu zaopatrzenia, a następnie kierownikiem komórki koordynującej działalność poszczególnych przedsiębiorstw.

Życie cywilne

Po odejściu ze Zjednoczenia pracował jako lektor i nauczyciel języka angielskiego w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki oraz prowadził zajęcia ze studentami wrocławskich uczelni. Jego 25-letnia działalność pedagogiczna została uhonorowana tytułem honorowym nestora lektorów.

Za udział w wojnie otrzymał liczne polskie i brytyjskie odznaczenia wojskowe. Wysoki, szczupły, dystygowany, o nienagannych manierach, wzbudzał szacunek, zaufanie i respekt. Był człowiekiem prawym, odważnym, o silnym charakterze i wielkim hartem ducha, a zarazem osobą wrażliwą, zdyscyplinowaną i wymagającą przede wszystkim od siebie. W kontaktach z innymi pozostawał ciepły, mądry, pomocny i życzliwy, do końca życia zachowując ciekawość świata i ludzi.

Szedł przez życie, które nie było łatwe, zawsze uśmiechnięty i radosny, nie narzekając i nie skupiając się na sobie. Był bardzo lubiany, przyciągał ludzi swoją postawą i życzliwym nastawieniem. Siłę, radość i nadzieję czerpał z głębokiej, autentycznej wiary.

Często zwykł mawiać, udzielając rad swoim studentom: „Bądź sobą”, „Stąpaj mocno po ziemi, ale zawsze patrz w górę”, „Nie bój się, gdy ludzie zamykają ci drzwi, bo Bóg wtedy otwiera okno”, „Jeżeli coś warte jest zrobienia, to warte jest zrobienia tego jak najlepiej”.

Inspirował innych do pracy nad sobą i rozwoju, a także do pielęgnowania pasji i talentów. Do końca życia pozostał gorącym patriotą. Regularnie uczestniczył w pielgrzymkach i zjazdach w Arnheim oraz odwiedzał ukochane rodzinne strony na Kresach.

Kochał swoje rodzinne Kresy i każdego roku uczestniczył w spotkaniach kombatantów w Holandii.

Tekst: Marcin Zugaj, zdjęcie ze zbiorów Marcina Zugaja

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Wrocław

Wrocław

Zapowiedź